

MIROSŁAWA SAGAN-BIELAWA* | UNIwersytet Jagielloński, Kraków

Polszczyzna (nie tylko) dla Polaków.

Pozycja języka w świecie w opinii studentów

Słowa kluczowe: socjolingwistyka, polityka językowa, świadomość językowa, sondaż opinii publicznej.

Jako Polacy manifestujemy przywiązanie do wartości symbolicznej języka, stanowi on bowiem jeden z filarów naszej tożsamości narodowej. Z drugiej strony Polska podlega takim samym procesom globalizacyjnym jak reszta świata, co jest związane z rozpowszechnieniem języka angielskiego w różnych dziedzinach życia. Czy w takiej sytuacji rodzimy język ma znaczenie na płaszczyźnie międzynarodowej? Kiedy mówimy o języku polskim w obecnej sytuacji, to raczej z troską – jak go chronić (o t o c z y ć opieką), niż jak wyjść do świata ze swoim językiem, promując go poza granicami kraju.

Zawarte w tytule hasło „Polszczyzna (nie tylko) dla Polaków” odnosi się do dwóch pytań: 1) czym jest polszczyzna dla Polaków? 2) czy polszczyzna jest tylko dla Polaków? Stało się ono myślą przewodnią sondażowych badań ankietowych, przeprowadzonych pod tytułem „Język polski w świecie” (zob. Aneks). W badaniach, w których wzięło udział ponad 600 studentów z uczelni Krakowa, Gliwic i Wrocławia (zob. tabela 1), zostały zadane pytania o język polski i jego pozycję w świecie, o nauczanie polskiego jako języka obcego, o postulaty dotyczące naszej polityki językowej. Celem ankiety było zbadanie poziomu świadomości językowej młodych Polaków, traktowanej nie jako umiejętność posługiwania się polszczyzną, ale jako zdolność do refleksji nad językiem jako wartością i nad jego funkcją w społeczeństwie. Jest to ujęcie socjolingwistyczne, pokazujące ważny element świadomości społecznej, zbiorowy konstrukt myślowy, złożony z sądów i przekonań na temat własnego języka (por. Bartol-Jarosińska 1986: 27; Maćkowiak 2011: 43).

W polskim językoznawstwie tego rodzaju badania mają charakter wycinkowy, ograniczają się najczęściej do małych grup i wykonywane są przez pojedynczych badaczy¹. Dużą grupę – ok. 1200 osób – objęły badania prowadzone jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia, pokazujące świadomość normatywną Polaków (zob. Cegieła 1995). W 2005 roku ankietę dotyczącą świadomości językowej – z udziałem reprezentatywnej próby 1133 osób – przeprowadził CBOS na zlecenie Rady Języka Polskiego. Omówiono ją w dyskusji podczas VI Forum Kultury Słowa w Katowicach (zob. *Panel dyskusyjny* 2008), podczas której padło wiele ważnych uwag dotyczących samej metodologii badania ankietowego, jego ograniczeń i możliwości. Wówczas też Andrzej Piotrowski podkreślał jako socjolog, że przeprowadzony sondaż skłania do porównań

* m.sagan-bielawa@uj.edu.pl

1 Stan badań nad świadomością językową omawia obszernie Władysław Miodunka (w tym numerze „Języka Polskiego”).

obrazu świadomości językowej z obserwacjami na temat szerzej rozumianej społecznej i kulturowej świadomości współczesnych Polaków (*Panel dyskusyjny* 2008: 246).

W ankiecie, której wyniki omawia niniejszy artykuł, badano zagadnienia, które mogłyby wydawać się marginalne². Raczej nie patrzymy na polszczyznę jak na towar eksportowy. W przekonaniu jej rodzimych użytkowników zagadnienia glottodydaktyczne, nauczanie polskiego jako języka drugiego zapewne ustępują pod względem ważności takim problemom, jak poprawność językowa, wulgaryzacja i niepotrzebne zapożyczenia czy też poziom znajomości języków obcych. Kultura języka przeciętnego Polaka, rozumiana jako troska o język, ukształtowała się w poczuciu nieustannego zagrożenia, którego głównym źródłem była germanizacja lub rusyfikacja, częściowo również galicyzacja, a obecnie za język-„kolonizatora” uznaje się globalną angielszczyznę. Masowe zapożyczenia z języków obcych za rażące uznała ponad połowa respondentów we wspomnianych już badaniach CBOS z 2005 roku (*Panel dyskusyjny* 2008: 235). Trzeba zaznaczyć, że również językoznawcy patrzą z podobnej perspektywy na ewolucję polszczyzny. Jako pokłosie pierwszego Forum Kultury Słowa, które odbyło się w 1995 roku, ukazał się tom pod znaczącym tytułem *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, a w słowie wstępnym Jan Miodek powtarzał pytanie zadane podczas obrad Forum:

czy nasz język znalazł się w sytuacji najdramatyczniejszego w jego dziejach zagrożenia, jak twierdzą niektórzy, czy też – wręcz przeciwnie – przeżywa on okres przyspieszonego rozwoju i wzbogacania środków wyrazu? (Miodek 1996: 8)

Można powiedzieć, że akcentowanie zagrożeń to tradycyjna postawa Polaków wobec swojego języka.

Tradycyjny jest również wizerunek polszczyzny jako języka trudnego, bardzo popularny wśród jej rodzimych użytkowników i powielany – paradoksalnie – także w ramach promocji kraju. Na przykład oficjalny portal informacyjny POLAND.pl – prowadzony przez polski MSZ – „zachęca” do odwiedzenia kraju, zaczynając wizytówkę *About Poland* słowami: „Polish is considered one of the world’s most difficult languages [...]”³.

Niektóre stereotypy przypisywane polszczyźnie mogą utrudniać promocję języka w świecie (zob. Pawłowski 2008, 2015). Na charakterystyczne dla mentalności Polaków połączenie dawnych lęków przed wynarodowieniem i kompleksów z brakiem świadomości, że ze względu na liczebność użytkowników język polski jest ważnym językiem europejskim, zwrócił uwagę W. Miodunka (2011: 190). Omawiane w niniejszym artykule badania miały na celu sprawdzenie żywotności połączenia tego stereotypu i niewiedzy w młodszym pokoleniu urodzonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Dlatego do ankiety włączono pytania o ewentualne zagrożenie polszczyzny przez inne języki oraz o trudność w uczeniu się polskiego jako języka obcego.

2 Pytania ankiety opracowali prof. dr hab. W. Miodunka i dr hab. M. Sagan-Bielawa z Uniwersytetu Jagiellońskiego we współpracy z prof. dr. hab. A. Pawłowskim z Uniwersytetu Wrocławskiego.

3 Polski jest uważany za jeden z najtrudniejszych języków świata (tłum. M.S.-B.). Zob. <https://www.poland.pl/tourism/about-poland/> (dostęp: 31 marca 2017).

Pytania zadane respondentom miały częściowo charakter pośredni, czyli odpowiedzi na nie są traktowane jako wskaźniki cech lub zjawisk niezwiązanych bezpośrednio z pytaniem i podlegają interpretacji (zob. Babiński 2004: 110–112). Miały nie tylko pokazać, jak młodzi ludzie widzą pozycję polszczyzny wśród innych języków, ale także powiedzieć coś o samych uczestnikach badania, o ich opinii na temat znaczenia Polski w świecie, w Europie. Społeczna świadomość językowa jest bowiem zbiorem opinii na temat języka – podzielanych przez określoną społeczność – których podłożem w dużym stopniu jest stosunek do użytkowników tego języka: grupy społecznej, etnicznej czy środowiska.

W ankiecie połączono pytania różnego typu (bezpośrednie i pośrednie, zamknięte i otwarte), ponieważ – poza celami wymienionymi wyżej – sondaż miał również sprawdzić możliwości badania tego poziomu świadomości językowej, pozwolić ewentualnie zmodyfikować i udoskonalić metodologię w dalszych badaniach.

Badania prowadzone w środowisku akademickim miały charakter pilotażowy. Zostały ograniczone do jednego pokolenia, o podobnym poziomie wykształcenia. Ankieta była przeprowadzana od kwietnia do czerwca 2016 roku na wydziałach Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Śląskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego. Łącznie w badaniach wzięły udział 664 osoby. Badaniami objęto studentów różnych kierunków studiów. Niewielką przewagę mieli studenci kierunków humanistycznych i społecznych. Było to 362 studentów: polonistyki⁴, historii, filologii romańskiej, germańskiej, niderlandzkiej, dziennikarstwa i komunikacji społecznej, komunikacji wizerunkowej oraz stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa narodowego. Nauki ścisłe i przyrodnicze reprezentowało 302 studentów kierunków: biotechnologia, geologia, górnictwo, metalurgia, matematyka i informatyka. Obie grupy były zróżnicowane pod względem płci. Kobiety stanowiły 62 proc. respondentów⁵. Wśród badanych dominowała grupa w wieku 20–22 lata (ponad 60 proc.), ok. 30 proc. to osoby starsze (23 lata i więcej), niecałe 10 proc. to 18- i 19-latkowie.

W niniejszym artykule omawiam dziesięć spośród dwunastu pytań ankiety „Język polski w świecie”⁶. Są to pytania zamknięte, w których zakres odpowiedzi został ograniczony bezpośrednio – poprzez zestaw gotowych punktów do zakreślenia – lub pośrednio, w sposób logiczny. Takie ograniczenie logiczne dotyczy pierwszego pytania o pozycję polszczyzny w Unii Europejskiej: „W Unii Europejskiej funkcjonują 24 języki oficjalne. Na którym miejscu znajduje się wśród nich język polski pod względem liczby użytkowników mieszkających w UE?”. Poprzedzając samo pytanie dodatkową informacją, można zakładać, że respondenci nie wykrócą poza tę liczbę państw.

4 53 studentów Wydziału Polonistyki UJ wzięło udział jako grupa pilotażowa w pierwszej (próbnej) wersji ankiety. Nie odpowiadali na 3 ostatnie pytania dotyczące m.in. celów polityki językowej. Na wszystkie pytania odpowiedziało natomiast 35 osób z polonistyki wrocławskiej.

5 Statystycznie kobiety przeważają wśród studiujących w Polsce. W roku akademickim 2014/15 było ich 58 proc. (GUS 2015).

6 W odróżnieniu od dziesięciu pytań zamkniętych dwa pozostałe pytania ankiety miały charakter otwarty. Dotyczyły motywacji do nauki i korzyści płynących z uczenia się polskiego przez obcokrajowców (zob. Aneks). Ze względu na formę swobodnych wypowiedzi i zakres poruszanych wątków pytania otwarte wymagają odrębnego opracowania.

Na pierwsze pytanie uzyskano 585 odpowiedzi, natomiast ponad 70 osób napisało „nie wiem”, „nie mam pojęcia” lub pozostawiło puste miejsce. Język polski wśród krajów europejskich zajmuje szóste miejsce pod względem liczby użytkowników. Choć tę poprawną odpowiedź podało 69 osób, czyli najwięcej, to stanowią one tylko 12 proc. ogółu. Odpowiedzi na to pytanie były rozproszone (zob. wykres 1). Około 40 proc. wskazań łącznie dotyczyło miejsc 5–8 i przypuszczalnie tylu respondentów orientuje się przynajmniej, że polszczyzna ma dość wysoką pozycję. Pozostałe 60 proc. wydaje się tego nie zauważać; jedna trzecia odpowiedzi mieści się w drugiej połowie rankingu, między miejscem 13 a 24. Jakie są przyczyny takiego świadomego lub nieświadomego zaniżania pozycji języka polskiego? Jedną z nich jest najprawdopodobniej nikła orientacja w sytuacji demograficznej i językowej Europy. Ponadto źródła takich właśnie odpowiedzi można doszukiwać się w naszych narodowych kompleksach, wizji kraju „drugiej prędkości”. Wskazywanie miejsca w rankingu potraktowano być może jako okazję do plebiscytu – jesteśmy ważni w Europie czy nie.

Podobnie mogło być odebrane drugie pytanie o miejsce polszczyzny wśród sześciu oficjalnych języków słowiańskich Unii Europejskiej. Na którym miejscu znajduje się wśród nich język polski pod względem liczby użytkowników? Tu do wyboru było znacznie mniej możliwości⁷, a Polska w tej niewielkiej grupie państw wyraźnie góruje pod względem powierzchni i liczby mieszkańców⁸. Na to pytanie odpowiedziało 613 osób. Najczęściej wybierano poprawną odpowiedź (232 osoby), ale nie był to wybór zdecydowanie przeważający, bo stanowił niecałe 38 proc. wskazań. Drugie miejsce wskazało 179 osób (ok. 29 proc.), trzecie – 163 (ponad 26 proc.), czwarte – 31, piąte – 5, szóste – 3. Wyliczenia procentowe uwzględniające podział odpowiedzi według dwóch typów studiów (humanistyczne vs. ścisłe) pokazały, że pozycja języka polskiego wśród języków słowiańskich Unii jest niedoceniana bardziej przez studentów kierunków humanistycznych i społecznych (zob. wykres 2). Tu należy zwrócić uwagę, że poloniści z Krakowa i Wrocławia stanowili grupę, która wyróżniała się odwracaniem hierarchii w zestawieniach, bo najczęściej wskazywali oni trzecie miejsce (ponad 43 proc.), rzadziej – drugie (ok. 32 proc.), a jeszcze rzadziej – pierwsze (ok. 23 proc.). Drugą taką sceptyczną grupę tworzyli germaniści, którzy wskazywali przede wszystkim miejsce trzecie (26 proc.) lub czwarte (19 proc.)⁹. Trzeba jednak zaznaczyć, że tzw. humaniści okazali się bardziej zróżnicowani pod względem wiedzy o świecie. Prawie 60 proc. studentów historii umieściło polski na pierwszym miejscu. W swoich szacunkach byli bliżsi informatykom czy matematykom, którzy również w większości (ponad 56 proc.) wskazywali najwyższą pozycję, a więc stereotypowy podział na umysły ścisłe i humanistów w tych ocenach się nie sprawdził.

Podsumowując tę pierwszą część sondażu, należy podkreślić rolę pytań pośrednich w badaniach społecznej świadomości językowej, o której wspomniano na wstępie. Pytania 1 i 2 były

7 Podczas badań pilotażowych przeprowadzonych wśród polonistów wykluczono możliwość uwzględnienia przez ankietowanych języka rosyjskiego.

8 Według danych Eurostatu w 2016 r. liczba mieszkańców Czech, Słowacji, Słowenii i Bułgarii oraz Chorwacji wynosiła łącznie około 30 mln, a samej Polski niecałe 38 mln.

9 Ponad jedna trzecia studentów germanistyki odpowiedziała „nie wiem”.

bowiem pytaniami pośrednimi. Odpowiedzi na nie podlegają głębszej interpretacji. Założono, że wpisanie zaniżonej lub zawyżonej wartości może być sygnałem, że pytanie zostało potraktowane jako zachęta do oceny znaczenia polszczyzny (a może samego państwa) i wyrażenia opinii. Opinią jest określanie pozycji rozumianej jako przejaw prestiżu – rangi międzynarodowej języka, którą ocenia się w skali od 1 do 24 lub od 1 do 6 – a nie jest nią wskazywanie miejsca w rankingu opartym na konkretnych danych liczbowych, jakimi są dane demograficzne. Na marginesie trzeba dodać, że wydaje się, iż wypełniający ankiety byli bardziej nastawieni na prezentację własnych przekonań i mogli być zaskoczeni koniecznością wykazania się jakąś wiedzą, stąd też pozostawiali pytanie bez odpowiedzi. Taki sygnał dał 23-letni student historii z Wrocławia, pisząc w uwagach na końcu formularza: „Pierwsze cztery pytania są tak skonstruowane, że odniosłem wrażenie sprawdzania mojej wiedzy, a nie osobistego zdania na wybrany problem”.

O ile w wypadku pierwszych dwóch punktów ankiety można było oczekiwać od studentów jakiejś orientacji w sytuacji demograficznej w Europie, o tyle nie zakładano, zadając dwa kolejne pytania o popularność egzaminów certyfikowanych z języka polskiego (pyt. 3–4), że respondenci mają jakąkolwiek wiedzę na ten temat. Celem tych pytań pośrednich było sprawdzenie, czy przeciętny student w ogóle docenia potencjał polszczyzny jako języka, którego można się uczyć, będąc obcokrajowcem. Dlatego też zostały one poprzedzone informacją, że istnieje taki międzynarodowy certyfikat, a wybór ograniczono do jednej z trzech podanych wartości, z których – co ważne – n a j w y ż s z a odpowiadała rzeczywistym danym. Odpowiadając na pytanie: „Ilu cudzoziemców rocznie zdawało te egzaminy w ostatnich latach?”, wybierano pomiędzy liczbami: około 300, 800, 2000. Ponad 54 proc. studentów (360 osób) zaznaczyło odpowiedź środkową, uznaną zapewne za „najbezpieczniejszą”. Wartości skrajne były wskazywane ponad dwa razy rzadziej. Odpowiedź właściwą wybrało 148 osób, a 142 osoby zaniżyły liczbę zdających do 300 rocznie. Natomiast 14 ankiet pozostało bez odpowiedzi.

Pytanie: „Obywatele ilu krajów świata zdawali w ciągu ostatnich 12 lat egzaminy certyfikowane z języka polskiego?” dawało następujący wybór: około 20, 50, 70 krajów. Tym razem wybierano przede wszystkim najniższą liczbę (385 osób, czyli prawie 58 proc.). Odpowiedź środkową wybrało niecałe 36 proc. ankietowanych (237 osób), a poprawną zaznaczyło tylko 28 osób – ok. 6 proc. w grupie kierunków ścisłych i 3 proc. w grupie humanistycznej. Jak pokazują te wyniki, w świadomości społecznej liczba 2000 osób zdających rocznie egzamin certyfikowany z języka polskiego jest trudna do wyobrażenia, a jeszcze trudniej wyobrazić sobie, że reprezentują one około 70 różnych krajów.

Kolejny punkt ankiety nie narzucał gotowych odpowiedzi, choć w pewnym sensie również ograniczał ich liczbę: „Obywatele których krajów świata zdawali najczęściej egzaminy certyfikowane z języka polskiego? Proszę wymienić 3 kraje”. Studenci podali łącznie 58 krajów¹⁰, z czego 26 nazw pojawiło się co najmniej 3 razy (zob. wykres 3). Podsumowując udzielane tu odpowiedzi, trzeba zacząć od stwierdzenia, że tylko 93 osoby nie wymieniły Ukrainy. Ukraińcy, najliczniej chyba reprezentowani obcokrajowcy w Polsce, także na uczelniach, zostali trafnie

10 54 osoby nie udzieliły odpowiedzi.

wytypowani jako najczęściej starający się o polskie certyfikaty językowe. W dalszej kolejności wskazywano innych sąsiadów: Białoruś (2,5 razy rzadziej niż Ukrainę), następnie Rosję, Niemcy, Czechy, Litwę. Studenci wykazali się tu większą znajomością realiów. Ich odpowiedzi były też bardziej spójne, powtarzalne, ponad trzy czwarte respondentów wymieniało przynajmniej jeden kraj z pierwszej szóstki w tym rankingu. Obywatele tych państw – z wyjątkiem Litwy – rzeczywiście znaleźli się w pierwszej dziesiątce zdających w latach 2004–2012; w ankiecie niedoszacowani zostali jedynie obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy w podsumowaniu dziesięciolecia certyfikatu znaleźli się na drugim miejscu (por. Miodunka 2013: 21). Wśród odpowiedzi pojawiły się ponadto nazwy państw bardziej odległych i egzotycznych, jak Kenia, Ghana, Wybrzeże Kości Słoniowej, a nawet Watykan, co w zasadzie trudno uznać za przemyślaną odpowiedź. Raczej jest to przejaw młodzieżowej przekory lub też projekcja własnego doświadczenia, efekt zetknięcia się z cudzoziemcami mówiącymi po polsku i pochodzącymi z tej właśnie części świata. To także może tłumaczyć wysoką pozycję w tym rankingu Czechów, z którymi stykają się studenci z regionów pogranicznych. Częściej wskazywali ich studenci z Wrocławia i Gliwic, stosunkowo rzadziej studenci krakowscy.

Pozostałe pytania ankiety wymagały już bezpośredniego wyrażenia opinii na temat obecności języka polskiego w świecie i ewentualnej polityki językowej. Ta część ankiety sprawdzała między innymi trwałość stereotypów przypisywanych polszczyźnie, przekonań o jej pozycji i stanie, które dominują wśród rodzimych użytkowników. Kontynuując wątek glottodydaktyczny, odwołano się do wizerunku polszczyzny jako języka trudnego. W ankiecie zostało zatem umieszczone pytanie: „Czy język polski jest łatwy dla obcokrajowców?”. Celowo został użyty antonim przymiotnika *trudny*, żeby odejść od narzucającego się stereotypu i nie sugerować wartościowania. Można było wskazać jedną z trzech odpowiedzi: „tak”, „nie”, „trudno powiedzieć”. Ponad 80 proc. studentów (531 osób) odpowiedziało, że nie jest to język łatwy dla obcokrajowców, natomiast 10 razy mniej (53 osoby) zakresliło odpowiedź „tak”¹¹. Warto zwrócić uwagę na odpowiedź „trudno powiedzieć” (niecałe 12 proc.). Wydaje się, że studenci, którzy doskonale wiedzą, że wielu Ukraińców czy Białorusinów dobrze mówi po polsku, i to ich wskazywali najczęściej jako uczestników egzaminów certyfikatowych, pomijają fakt – czy może go nie dostrzegają – że umiejętności Słowian wynikają również z podobieństwa systemów językowych. Wspólne lub podobne cechy gramatyczne i leksykalne tych systemów, które znoszą bariery w porozumiewaniu się, dla pozostałych cudzoziemców mogą stanowić utrudnienie. Wątpliwości mieli częściej studenci kierunków ścisłych i przyrodniczych. „Trudno powiedzieć” zakresliło prawie 16 proc. z nich (w tym ponad 31 proc. informatyków i matematyków), natomiast w grupie tzw. humanistów – 8 proc. Nie wyróżniali się tutaj studenci kierunków filologicznych (polonistyki, germanistyki, romanistyki itd.), tylko 8,5 proc. z nich nie wybrało skrajności tak/nie. A przecież właśnie od przyszłych filologów należałoby oczekiwać głębszej refleksji na temat uczenia się języka, stopnia trudności uzależnionego m.in. od stopnia zróżnicowania systemów języka pierwszego i drugiego.

11 Nie ma pewności, czy zakreslenie „tak” nie było odruchową odpowiedzią na pytanie: „Czy język jest trudny?”. Kilku ankietowanych zaznaczyło najpierw tę odpowiedź, a potem skreśliło ją i zaprzeczyło.

Do innego stereotypu, poczucia zagrożenia, o którym wspomniano we wstępie artykułu, odwołuje się następne pytanie ankiety: „Czy język polski jest obecnie zagrożony przez inne języki?”. Ponieważ za zagrożenie dla języka mogą zostać uznane również tendencje szerzące się wewnątrz wspólnoty komunikatywnej¹², zadane pytanie kierowało uwagę respondentów na wpływ innych języków¹³. Nie sugerowano natomiast, co miałyby być niebezpiecznego w tych wpływach. Jak pokazują wyniki ankiety, obecni studenci, z których większość urodziła się w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, zasadniczo zagrożeń nie widzą. Spośród proponowanych odpowiedzi („tak”, „raczej tak”, „raczej nie”, „nie”) 68 proc. ankietowanych, czyli 450 osób, wybrało dwie ostatnie (zob. tabela 2). Przy tym odpowiedzi zdecydowanych („nie”) było dwa razy mniej, podobnie jak w wypadku odpowiedzi twierdzących. Udzielając odpowiedzi „tak”, „raczej tak”, należało podać język lub języki zagrażające. Wymieniając je, zgodnie z przewidywaniem, studenci wskazywali w większości angielski. Tak odpowiedziały 183 osoby, a 60 z nich wymieniło dodatkowo inne języki. Jako drugi, ale daleko za angielskim, znalazł się niemiecki (44 odpowiedzi). Kilka procent wskazań stanowiły inne języki: francuski¹⁴ (18), hiszpański (12), rosyjski (9), chiński (5), śląski (2). Pojedyncze osoby wymieniły: arabski, hebrajski, włoski, japoński, ukraiński, „języki Bliskiego i Dalekiego Wschodu”. Cztery osoby nie podały konkretnego języka, ale napisały: „zapożyczenia”, „zapożyczenia z angielskiego”. Z grupy 209-osobowej, która stwierdziła, że polszczyzna jest zagrożona (lub raczej jest), 13 osób nie podało żadnego języka.

Odpowiedzi studentów pokazują, że zagrożenie przez inne języki jest utożsamiane z konkurencją w wymiarze politycznym, gospodarczym, kulturalnym ze strony innych krajów, takich jak Niemcy, Chiny, Francja. Mniejszą rolę odgrywają zapewne w świadomości młodego pokolenia „postkolonialne” resentymenty (zaborcy, dwie wojny światowe, okres PRL), gdyż dużo rzadziej niż niemiecki wymieniano język rosyjski, czyli język drugiego zaborcy. W wypadku angielskiego nie chodzi raczej o dominację jednego państwa, lecz o gospodarkę globalną – utożsamianą niekiedy z gospodarką amerykańską – i procesy globalizacyjne. W odpowiedziach pojawiły się dopiski, że zagraża nam język korporacji lub *ponglish*. Zastanawiające są stosunkowo liczne w ankiecie wskazania języka hiszpańskiego. Czy mamy tu odniesienia do Hiszpanii, czy też hiszpański kojarzony jest jako drugi język Stanów Zjednoczonych? Badania były prowadzone wiosną 2016 roku, w czasie kampanii prezydenckiej toczącej się w Stanach Zjednoczonych. Można się zastanawiać, czy to nie atmosfera bieżących wydarzeń – wszechobecna w mediach retoryka Donalda Trumpa i jego wystąpienia przeciw migrantom z Meksyku (hiszpańskojęzycznym!) – spowodowała, że wizja zagrożenia przeniosła się i na grunt polski, znajdując odzwierciedlenie w ankiecie.

Kolejne dwa punkty ankiety odnosiły się do sytuacji, kiedy język polski pojawia się lub może się pojawić podczas spotkań międzynarodowych. Tutaj polszczyzna jako język ma znaczenie bardziej symboliczne niż komunikacyjne. Jedno z pytań dotyczyło znaków diakrytycznych

12 Respondenci CBOS z 2005 r. jako zagrożenie na pierwszym miejscu wymieniali wulgaryzmy.

13 Nie udało się jednak całkowicie wyeliminować odpowiedzi niezwiązanych z tematem. Np. jedna z osób odpowiedziała „mało popularny”, myśląc zapewne o samym języku polskim.

14 Najczęściej podawany łącznie z niemieckim i angielskim.

polskiego alfabetu, które wydają się niepraktyczne, utrudniają kodowanie i są często pomijane w komunikacji elektronicznej nie tylko z przyczyn technicznych, ale również jako pewien wyznacznik stylu komunikacji, zwłaszcza w młodszym pokoleniu. Pytanie: „Jak powinno się drukować na koszulkach nazwiska polskich sportowców podczas międzynarodowych imprez sportowych?” odnosiło się do szczególnej sytuacji – gdy poziom nastroju patriotycznego w narodzie wzrasta, zwłaszcza w wypadku wygranej polskiego zawodnika czy drużyny. Respondenci mieli do wyboru trzy odpowiedzi. Na 606 odpowiadających tylko 49 osób stwierdziło, że nie ma to znaczenia, a 23 osoby wybrały odpowiedź pierwszą – bez polskich znaków (np. *Szczesny, Radwanska*). Z polskimi znakami na koszulkach – tak mają wyglądać polscy sportowcy w opinii 88 proc. respondentów. Warto zauważyć, że tutaj wyróżniła się jedynie 73-osobowa grupa informatyków. Ci studenci częściej niż inni odpowiadali, że użycie znaków diakrytycznych jest nieistotne (26 proc. w skali grupy), a 10 proc. z nich wołałoby nazwiska bez polskich znaków. Najprawdopodobniej o ich opinii decydowały specyfika kierunku, który studiują, i własne doświadczenia zawodowe.

Odpowiadając na następne pytanie: „W jakim języku powinni mówić w sytuacjach oficjalnych polscy politycy podczas wizyt zagranicznych?”, ankietowani mieli do wyboru jedną z następujących możliwości: polityk powinien mówić po polsku, w języku państwa przyjmującego (jeśli zna ten język), po angielsku; możliwa była też odpowiedź, że język, jakim mówią, nie ma żadnego znaczenia. W przekonaniu większości posługiwanie się rodzimym językiem nie jest konieczne lub nie jest stosowne. Tylko 13 proc. (79 osób) wybrało polszczyznę jako język odpowiedni w tej sytuacji, dla 9 proc. (52 osób) nie ma to znaczenia. Jak można było przewidzieć, najwięcej osób – 257 (43 proc.) – zdecydowało się wskazać angielski. Ale warto podkreślić, że 187 osób (31 proc.) uznało, że jeśli tylko polityk zna język kraju przyjmującego, powinien go używać¹⁵. Język został tu potraktowany jako środek porozumienia, lecz nie w znaczeniu podstawowym, bardziej jako gest ułatwiający relację niż narzędzie sprawnej komunikacji. Sprawną komunikację zapewnia angielski, choć nie można powiedzieć, że młodzież nie docenia znaczenia języków narodowych w takich sytuacjach. I dodajmy, prawdopodobnie równie chętnie widziałaby zagranicznego polityka mówiącego po polsku podczas wizyty w naszym kraju.

Ostatnie pytanie ankiety dotyczyło polityki językowej, rozumianej jako celowe działanie państwa, podejmowanie określonych decyzji, wyznaczanie priorytetów, co w sposób wymierny można szacować na podstawie kwot przeznaczonych w budżecie na promocję języka lub jego nauczanie. Zapytano więc: „Jakie cele polskiej polityki językowej są ważne i powinny być finansowane z budżetu państwa?”. W postaci sześciu odpowiedzi zostały zestawione propozycje zarówno z zakresu wewnętrznej polityki językowej, jak i zewnętrznej. Proponowane odpowiedzi dotyczyły m.in. problemów nakreślonych ogólnie, jak kursy dla Polonii, ale można było wskazać też problemy bardziej szczegółowe, jak nauka polskich dzieci w innych krajach Unii Europejskiej oraz nauczanie osób polskiego pochodzenia w byłym ZSRR. Ankietowani mogli

15 Część odpowiadających (23 osoby) zakreślało – niezgodnie z poleceniem – dwie odpowiedzi, w tym właśnie tę drugą w kolejności.

zaznaczyć 1–3 odpowiedzi; 586 osób udzieliło ich łącznie około 1600 (zob. tabela 3). Ponad 69 proc. odpowiadających zaznaczyło pierwszy podany cel („Poprawne i kulturalne posługiwanie się językiem”), a więc priorytet dla nich stanowi wewnętrzna polityka językowa. Na przedostatnim miejscu znalazł się punkt drugi, również mówiący o potrzebach samych mieszkańców kraju, ale w odróżnieniu od pierwszej, najczęściej wybieranej odpowiedzi traktujący język bardziej pragmatycznie: „Skuteczne i rzeczowe komunikowanie (niezależnie od poprawności i stylu)”. Tę odpowiedź zaznaczyło ponad 33 proc. osób. Przeważali tu studenci kierunków ścisłych i przyrodniczych (o 12 punktów procentowych więcej wskazań niż w ankietach studentów kierunków humanistycznych i społecznych). Rzadziej też – choć z mniejszą różnicą 6 punktów procentowych – wskazywali oni punkt pierwszy. Widać, że postawa wobec języka jako narzędzia, którego należy używać w sposób etyczny i estetyczny, jest wśród nich mniej popularna. Co ciekawe, 130 osób zaznaczyło obydwa punkty, czyli uznało, że ważne i warte dofinansowania jest zarówno „poprawne i kulturalne” posługiwanie się językiem, jak i mniej staranne i poprawne, ale po prostu skuteczne. Są to punkty niejako pozostające ze sobą w sprzeczności, jednak wielu respondentów prawdopodobnie nie zastanawiało się nad tą różnicą.

W drugiej kolejności zaznaczano punkt dotyczący nauczania polskiego obcokrajowców osiedlających się w Polsce, za wart finansowania uznało ten cel ponad 51 proc. odpowiadających. Kursy dla Polonii w świecie finansowałoby ponad 45 proc. respondentów. Zbliżona liczba ankietowanych (prawie 42 proc.) wskazała cel bardziej szczegółowy: nauczanie polskich dzieci w innych krajach Unii Europejskiej, a więc jest to potrzeba zauważalna, nie jest traktowana marginalnie. Natomiast najmniej osób podkreślało wagę nauczania polskiego na Wschodzie (niecałe 21 proc.). Osiem osób napisało wprost pod ankietą, że żaden z powyższych celów nie powinien być finansowany z budżetu państwa. Jeden z ankietowanych – 21-letni student Politechniki Śląskiej – swoją niechęć do ewentualnych wydatków na politykę językową argumentował następująco: „Jeśli język polski przetrwał zabory, nie musi być finansowany z budżetu! Wydatki budżetu trzeba ograniczyć!”.

Jaki obraz sytuacji językowej wyłania się z ankiety i jaki obraz młodego pokolenia dają nam te badania? Z punktu widzenia studenta polszczyzna ma niższą pozycję wśród innych języków, niż wskazują statystyki mówiące o liczbie użytkowników czy zainteresowaniu cudzoziemców egzaminami certyfikowanymi. Młodzi powielają tradycyjne postawy wobec własnego języka, uznając go za język trudny dla obcokrajowca. Widać jednak pewną ewolucję w postaci bardziej optymistycznych opinii na temat ewentualnego zagrożenia polszczyzny przez wpływy obce. Za przejaw postawy tradycyjnej można uznać też przywiązanie do języka jako czynnika integrującego, które zdradzają respondenci, kiedy wypowiadają się zarówno na temat priorytetów polityki językowej, jak i na temat takich szczegółów jak pisownia polskich nazwisk. Nawiązując do tytułu, można powiedzieć, że polski to język nie tylko dla Polaków, chociaż przede wszystkim dla Polaków i używany przede wszystkim w Polsce.

Czy jest to wyłącznie stanowisko ludzi młodych, czy tak wygląda świadomość większości społeczeństwa – to jest temat do dalszych badań. Trudno również uogólniać wyniki na całą grupę pokoleniową, bo na zróżnicowanie postaw może mieć wpływ między innymi pochodzenie społeczne, dotychczasowe doświadczenie zawodowe czy region (nie wiemy, jak wyglądałyby badania prowadzone np. na północy Polski czy w Warszawie). Porównanie odpowiedzi studentów z kierunków humanistycznych i ścisłych nie pokazało jakiejś znaczącej różnicy pomiędzy tymi dwiema grupami. Warto zwrócić uwagę, że humaniści stosunkowo częściej deklarują np. potrzebę finansowego wspierania polityki językowej w zakresie kultury języka, co jest pozytywne, ale za to ich odpowiedzi zaniżające pozycję polszczyzny w Europie wskazują, że częściej oceniają w sposób powierzchowny. Niepokojące są tu – z punktu widzenia celów kształcenia polonistycznego – opinie studentów filologii i postrzeganie przez nich potencjału własnego języka. Na tle zróżnicowanej grupy studentów skłonność polonistów do powielania szkodliwych stereotypów nie wygląda optymistycznie, jeśli myślimy o promocji polszczyzny w świecie.

Odnosząc się na koniec do metodologicznej strony badań, należy podkreślić rolę pytań szczegółowych, które stanowiły podstawę ankiety. Pytania takie badają różnorodne aspekty funkcjonowania języka, sprawdzają ankietowanego pod kątem wiedzy z obszarów pozornie niezwiązanych ze sobą i niezwiązanych z tym, czym w zasadzie powinno interesować się językoznawstwo. Daje to obraz świadomości językowej, jakiego nie uzyskamy, zbierając ogólne opinie wyrażane na temat pozycji języka w świecie. Jest to konglomerat różnych czynników, przekonań, mieszanina wiedzy i stereotypu. Pełny obraz zbiorowej świadomości językowej daje zestawienie takich przejawów wartościowania języka z ogólnymi deklaracjami, ale przekracza to możliwości jednego sondażu.

Aneks. Wykresy i tabele

Tabela 1. Wykaz kierunków studiów i liczba studentów

KIERUNEK/SPECJALNOŚĆ	LICZBA STUDENTÓW	MĘŻCZYŹNI	KOBIETY
filologia polska, polonistyka-komparatystyka UJ	53	8	45
filologia polska UW r	35	2	33
historia UJ	50	29	21
historia UW r	7	5	2
romanistyka UW r (w tym: iberystyka)	53	8	43

KIERUNEK/SPECJALNOŚĆ	LICZBA STUDENTÓW	MĘŻCZYŹNI	KOBIETY
filologia niderlandzka UWr	9	0	9
germanistyka UWr	52	7	45
dziennikarstwo i komunikacja społeczna UWr	37	9	28
komunikacja wizerunkowa UWr	28	3	25
bezpieczeństwo narodowe UWr	26	13	13
stosunki międzynarodowe UWr	12	4	8
biotechnologia UWr	53	14	39
geologia UWr	27	9	18
geologia i górnictwo Politechnika Śląska	99	58	41
metalurgia AGH	50	29	21
informatyka i matematyka UJ	73	48	25
Razem	664 ¹⁶	246	416

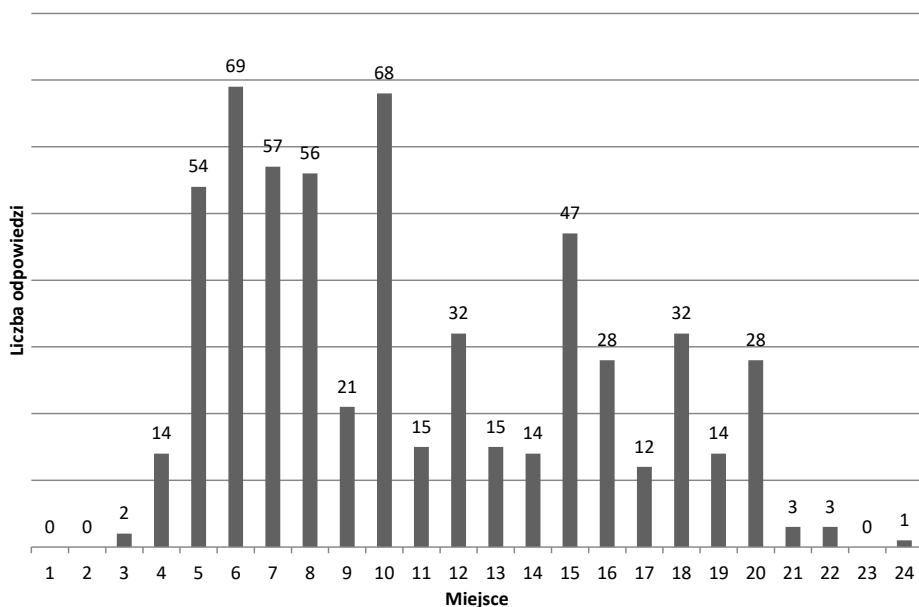
Tabela 2. Czy język polski jest obecnie zagrożony przez inne języki?

ODPOWIEDŹ	OGÓŁEM	KIERUNKI HUM. I SPOŁ.	KIERUNKI ŚCISŁE	KIERUNKI POLONISTYCZNE
tak	68	33	35	7
raczej tak	141	75	66	25
raczej nie	298	153	145	27
nie	152	97	55	29
razem	659	358	301	88

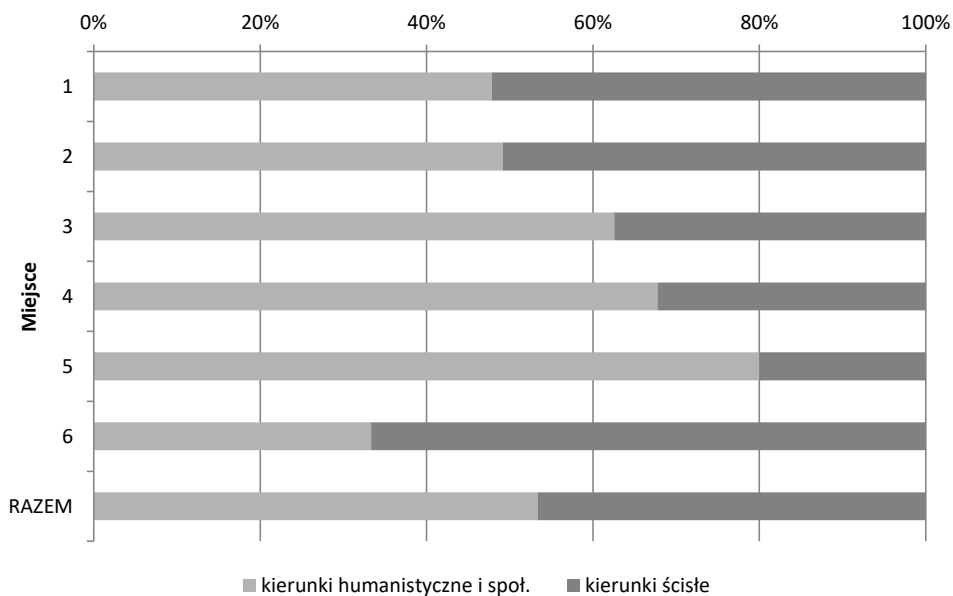
¹⁶ Dwie osoby nie podały informacji na temat płci.

Tabela 3. Jakie cele polskiej polityki językowej są ważne i powinny być finansowane z budżetu państwa?

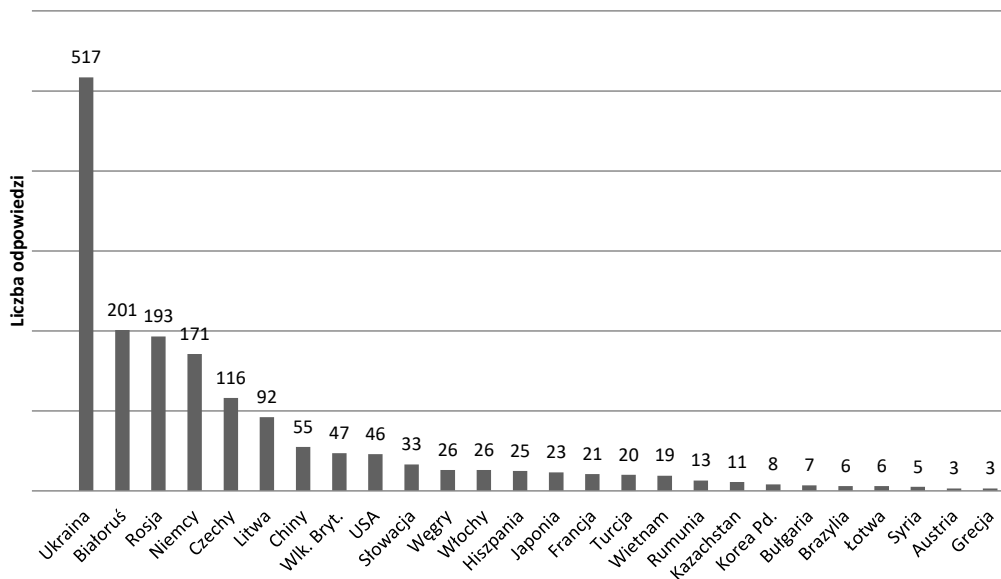
ODPOWIEDZI	OGÓŁEM	KIER. HUM. I SPOŁ.	KIER. ŚCISŁE
poprawne i kulturalne posługiwanie się językiem	406	212	194
skuteczne i rzeczowe komunikowanie (niezależnie od poprawności i stylu)	197	80	117
organizowanie kursów j. polskiego dla obcokrajow- ców osiedlających się w Polsce	299	180	119
organizowanie kursów j. polskiego dla dzieci pol- skich emigrantów w Unii Europejskiej	245	132	113
organizowanie kursów j. polskiego dla Polonii na świecie	265	142	123
organizowanie kursów j. polskiego dla potomków Polaków w państwach byłego ZSRR	122	60	62
żadne z powyższych	8	0	8
odp. nieważne (więcej niż 3 odp.); brak odp.	25	17	8



Wykres 1. Miejsce języka polskiego w UE pod względem liczby użytkowników



Wykres 2. Miejsce języka polskiego wśród słowiańskich języków oficjalnych UE (pod względem liczby użytkowników)



Wykres 3. Kraj pochodzenia zdających najczęściej egzamin certyfikowany z języka polskiego

Aneks. Formularz ankiety

Język polski w świecie

Pracownicy Wydziału Polonistyki UJ, prof. dr hab. Władysław T. Miodunka i dr hab. Mirosława Sagan-Bielawa, prowadzą badania dotyczące opinii młodych Polaków o języku polskim w świecie. Część tych badań stanowią anonimowe badania ankietowe wśród studentów. Prowadzący badania bardzo proszą o wypełnienie poniższej ankiety na ten temat i dziękują za współpracę.

Informacje o ankietowanym:

Wiek: lat płeć: ☐ K ☐ M

kierunek studiów uczelnia

1. W Unii Europejskiej funkcjonują 24 języki oficjalne. Na którym miejscu znajduje się wśród nich język polski pod względem liczby użytkowników mieszkających w UE?
.....
2. W Unii Europejskiej używa się 6 oficjalnych języków słowiańskich. Na którym miejscu znajduje się wśród nich język polski pod względem liczby użytkowników?
.....
3. Od 2004 roku cudzoziemcy mogą zdawać egzaminy, aby otrzymać międzynarodowy certyfikat potwierdzający stopień znajomości języka polskiego. Ilu cudzoziemców rocznie zdawało te egzaminy w ostatnich latach? Proszę wybrać jedną z podanych liczb.
☐ ok. 300 osób ☐ ok. 800 osób ☐ ok. 2000 osób
4. Obywatele ilu krajów świata zdawali w ciągu ostatnich 12 lat egzaminy certyfikatowe z języka polskiego? Proszę wybrać jedną z podanych liczb.
☐ ok. 20 krajów ☐ ok. 50 krajów ☐ ok. 70 krajów
5. Obywatele których krajów świata zdawali najczęściej egzaminy certyfikatowe z języka polskiego? Proszę wymienić 3 kraje.
.....
.....
6. Dlaczego obcokrajowcy uczą się języka polskiego? Proszę wymienić najważniejsze motywacje.
.....
.....
7. Czy język polski jest łatwy dla obcokrajowców?
☐ Tak ☐ Trudno powiedzieć ☐ Nie
8. Czy Polska może mieć jakieś korzyści z faktu, że inni znają nasz język i posługują się nim?
☐ Tak ☐ Raczej tak ☐ Raczej nie ☐ Nie
Jeśli tak, proszę napisać jakie:
.....
.....

9. Czy język polski jest obecnie zagrożony przez inne języki?
☐ Tak ☐ Raczej tak ☐ Raczej nie ☐ Nie
 Jeśli tak, proszę je wymienić.....
10. Jak powinno się drukować na koszulkach nazwiska polskich sportowców podczas międzynarodowych imprez sportowych? Proszę wybrać jedną odpowiedź.
☐ Bez polskich znaków (np. Szczesny, Radwanska)
☐ Z polskimi znakami (np. Szczęśny, Radwańska)
☐ Nie ma to znaczenia
11. W jakim języku powinni mówić w sytuacjach oficjalnych polscy politycy podczas wizyt zagranicznych? Proszę wybrać jedną odpowiedź.
☐ Po polsku
☐ W języku państwa przyjmującego (jeśli znają ten język)
☐ Po angielsku
☐ Język, w jakim mówią, nie ma żadnego znaczenia
12. Jakie cele polskiej polityki językowej są ważne i powinny być finansowane z budżetu państwa? Proszę zaznaczyć do 3 odpowiedzi.
☐ Poprawne i kulturalne posługiwanie się językiem
☐ Skuteczne i rzeczowe komunikowanie (niezależnie od poprawności i stylu)
☐ Organizowanie kursów j. polskiego dla obcokrajowców osiedlających się w Polsce
☐ Organizowanie kursów j. polskiego dla dzieci polskich emigrantów w Unii Europejskiej
☐ Organizowanie kursów j. polskiego dla Polonii na świecie
☐ Organizowanie kursów j. polskiego dla potomków Polaków w państwach byłego ZSRR

Uwagi

Bibliografia

- Babiński G. 2004: *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Bartol-Jarosińska D. 1986: *Świadomość językowa robotników warszawskich. Studium leksykalno-semantyczne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Cegieła A. 1995: *Polska norma w epoce przemian – o społecznym uwarunkowaniu działalności normatywnej*, [w:] W. Pisarek, H. Zgółkowa (red.), *Kultura języka dziś*, Kurpisz, Poznań, s. 46–53.
- GUS 2015: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa (online: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja>, dostęp: 10 listopada 2016).
- Maćkowiak K. 2011: *U źródeł polskiej świadomości językowej (X–XV wiek)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Miodunka J. 1996: *Słowo wstępne*, [w:] tenże (red.), *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Forum Kultury Słowa 1995, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław, s. 7–8.
- Miodunka W. 2011: *Między etniczno-genealogicznym a kulturowym rozumieniem narodu. O potrzebie historycznojęzykowych badań polszczyzny jako języka obcego i drugiego*, „LingVaria” VI, nr 1, s. 179–203.
- Miodunka W. 2013: *10-lecie certyfikacji języka polskiego jako obcego i jej wpływ na nauczanie polszczyzny cudzoziemców*, „Języki Obce w Szkole”, nr 3, s. 16–22 (online: jows.pl/artykuly, dostęp: 31 marca 2017).
- Panel dyskusyjny 2008: *O świadomości językowej współczesnych Polaków*, [w:] J. Warchał, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej. Materiały VI Forum Kultury Słowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 219–272.

Pawłowski A. 2008: *Zadania polskiej polityki językowej w Unii Europejskiej*, [w:] J. Warchala, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej. Materiały VI Forum Kultury Słowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 111–147.

Pawłowski A. 2015: *Promocja języka polskiego – między lingwistyką a marketingiem*, „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 143–155.

Summary

Polish (not only) for Poles. Students' opinion on the position of the language in the world

Keywords: sociolinguistics, language policy, linguistic consciousness, public opinion poll.

The article discusses the results of a survey conducted among students of humanities, science and technology studies in Cracow, Gliwice and Wrocław. Young people have been polled in order to find out their opinion on the status of Polish in the world. They were asked various questions: about the position of Polish in the ranking of EU languages, learning Polish as a foreign language, state certificate examinations and issues of language policy in Poland. The survey showed not only the knowledge and opinion of students but also revealed the scope of linguistic consciousness demonstrated in evaluating or undervaluing the potential of their language. The research examined the permanence of stereotypes as well, such as the threat of negative influence of foreign languages or the idea that Polish is a very difficult language.